

SŁOWO

Wilno, Wtorek 25 października 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 225, drukarni 262

PERMUTACJA mieszcząca z odniesieniem do domu lub z pracą w przemyśle 4 zł. z ograniczonym 7 zł. Koła czekowe w P. K. O. Nr 20259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—m 20 groszy. Opłata pocztowa stała 50 proc. z tytułu. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednostronny na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawa 40 gr. W rubryce ogłoszeń oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

- BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
- BEASŁAW — ul. 3-go Maja 64
- DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
- DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
- GRĘBOKIE — ul. Zastkowa 20
- GRODNO — Plac Batorego 8
- KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiańców
- ŁODA — ul. Mszoja Mackiewiczicza 63

- NIEMIŃ — ul. Ratuszowa 1
- NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
- NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
- POSTAWY — Rynek 19
- STOLPCY — ul. Piłsudskiego
- ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
- SWIR — ul. 3-go Maja 5
- WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

O zmniejszenie zła.

Piszemy ten artykuł mając na względzie tę polską kraj, której poświęcone jest przedewszystkiem nasze wydawnictwo, t. j. powiaty naszej ziemi pogranicznej, od Dziśny do Pińska. Zwracamy się do życia ziemiańskiego, który w tych powiatach jest tą ścieżką, łączącą Kresy z całością państwa. Wybory mają na celu nieuchronnie. Jakże są zadania kresowego ziemiaństwa, wobec nadchodzących wyborów?

Odpowiadamy na to pytanie 1) przedewszystkiem ziemiaństwo powinno dążyć do tego, aby podnieść poziom personalii list poselskich. Zwrócić wszelkiej uwagi i krytyki nie na partje, lecz na personalje, nie na bloki i listy, lecz na ludzi stanowią obowiązek patriotyczny każdego obywatela dobrze życzącego Ojczyźnie.

2) Na ziemiach kresowych walka pomiędzy obzem antyrządowym, a prorządowym może mieć specjalnie niekorzystne echo ze względu na możliwość wykerystowania tej walki przez Białorusinów o bolszewickiej orientacji. Toteż obowiązkami ziemiaństwa, które jak ta prawdziwa matka przed sądem Salomona dba więcej o interesy ziemi, niż o spory i ambicje partyjne powinno być: 1) dążyć do tego, aby podnieść poziom personalii list poselskich. Zwrócić wszelkiej uwagi i krytyki nie na partje, lecz na personalje, nie na bloki i listy, lecz na ludzi stanowią obowiązek patriotyczny każdego obywatela dobrze życzącego Ojczyźnie.

2) Na ziemiach kresowych walka pomiędzy obzem antyrządowym, a prorządowym może mieć specjalnie niekorzystne echo ze względu na możliwość wykerystowania tej walki przez Białorusinów o bolszewickiej orientacji. Toteż obowiązkami ziemiaństwa, które jak ta prawdziwa matka przed sądem Salomona dba więcej o interesy ziemi, niż o spory i ambicje partyjne powinno być: 1) dążyć do tego, aby podnieść poziom personalii list poselskich. Zwrócić wszelkiej uwagi i krytyki nie na partje, lecz na personalje, nie na bloki i listy, lecz na ludzi stanowią obowiązek patriotyczny każdego obywatela dobrze życzącego Ojczyźnie.

3) Na ziemiach kresowych walka pomiędzy obzem antyrządowym, a prorządowym może mieć specjalnie niekorzystne echo ze względu na możliwość wykerystowania tej walki przez Białorusinów o bolszewickiej orientacji. Toteż obowiązkami ziemiaństwa, które jak ta prawdziwa matka przed sądem Salomona dba więcej o interesy ziemi, niż o spory i ambicje partyjne powinno być: 1) dążyć do tego, aby podnieść poziom personalii list poselskich. Zwrócić wszelkiej uwagi i krytyki nie na partje, lecz na personalje, nie na bloki i listy, lecz na ludzi stanowią obowiązek patriotyczny każdego obywatela dobrze życzącego Ojczyźnie.

4) Na ziemiach kresowych walka pomiędzy obzem antyrządowym, a prorządowym może mieć specjalnie niekorzystne echo ze względu na możliwość wykerystowania tej walki przez Białorusinów o bolszewickiej orientacji. Toteż obowiązkami ziemiaństwa, które jak ta prawdziwa matka przed sądem Salomona dba więcej o interesy ziemi, niż o spory i ambicje partyjne powinno być: 1) dążyć do tego, aby podnieść poziom personalii list poselskich. Zwrócić wszelkiej uwagi i krytyki nie na partje, lecz na personalje, nie na bloki i listy, lecz na ludzi stanowią obowiązek patriotyczny każdego obywatela dobrze życzącego Ojczyźnie.

5) Na ziemiach kresowych walka pomiędzy obzem antyrządowym, a prorządowym może mieć specjalnie niekorzystne echo ze względu na możliwość wykerystowania tej walki przez Białorusinów o bolszewickiej orientacji. Toteż obowiązkami ziemiaństwa, które jak ta prawdziwa matka przed sądem Salomona dba więcej o interesy ziemi, niż o spory i ambicje partyjne powinno być: 1) dążyć do tego, aby podnieść poziom personalii list poselskich. Zwrócić wszelkiej uwagi i krytyki nie na partje, lecz na personalje, nie na bloki i listy, lecz na ludzi stanowią obowiązek patriotyczny każdego obywatela dobrze życzącego Ojczyźnie.

6) Na ziemiach kresowych walka pomiędzy obzem antyrządowym, a prorządowym może mieć specjalnie niekorzystne echo ze względu na możliwość wykerystowania tej walki przez Białorusinów o bolszewickiej orientacji. Toteż obowiązkami ziemiaństwa, które jak ta prawdziwa matka przed sądem Salomona dba więcej o interesy ziemi, niż o spory i ambicje partyjne powinno być: 1) dążyć do tego, aby podnieść poziom personalii list poselskich. Zwrócić wszelkiej uwagi i krytyki nie na partje, lecz na personalje, nie na bloki i listy, lecz na ludzi stanowią obowiązek patriotyczny każdego obywatela dobrze życzącego Ojczyźnie.

7) Na ziemiach kresowych walka pomiędzy obzem antyrządowym, a prorządowym może mieć specjalnie niekorzystne echo ze względu na możliwość wykerystowania tej walki przez Białorusinów o bolszewickiej orientacji. Toteż obowiązkami ziemiaństwa, które jak ta prawdziwa matka przed sądem Salomona dba więcej o interesy ziemi, niż o spory i ambicje partyjne powinno być: 1) dążyć do tego, aby podnieść poziom personalii list poselskich. Zwrócić wszelkiej uwagi i krytyki nie na partje, lecz na personalje, nie na bloki i listy, lecz na ludzi stanowią obowiązek patriotyczny każdego obywatela dobrze życzącego Ojczyźnie.

8) Na ziemiach kresowych walka pomiędzy obzem antyrządowym, a prorządowym może mieć specjalnie niekorzystne echo ze względu na możliwość wykerystowania tej walki przez Białorusinów o bolszewickiej orientacji. Toteż obowiązkami ziemiaństwa, które jak ta prawdziwa matka przed sądem Salomona dba więcej o interesy ziemi, niż o spory i ambicje partyjne powinno być: 1) dążyć do tego, aby podnieść poziom personalii list poselskich. Zwrócić wszelkiej uwagi i krytyki nie na partje, lecz na personalje, nie na bloki i listy, lecz na ludzi stanowią obowiązek patriotyczny każdego obywatela dobrze życzącego Ojczyźnie.

9) Na ziemiach kresowych walka pomiędzy obzem antyrządowym, a prorządowym może mieć specjalnie niekorzystne echo ze względu na możliwość wykerystowania tej walki przez Białorusinów o bolszewickiej orientacji. Toteż obowiązkami ziemiaństwa, które jak ta prawdziwa matka przed sądem Salomona dba więcej o interesy ziemi, niż o spory i ambicje partyjne powinno być: 1) dążyć do tego, aby podnieść poziom personalii list poselskich. Zwrócić wszelkiej uwagi i krytyki nie na partje, lecz na personalje, nie na bloki i listy, lecz na ludzi stanowią obowiązek patriotyczny każdego obywatela dobrze życzącego Ojczyźnie.

10) Na ziemiach kresowych walka pomiędzy obzem antyrządowym, a prorządowym może mieć specjalnie niekorzystne echo ze względu na możliwość wykerystowania tej walki przez Białorusinów o bolszewickiej orientacji. Toteż obowiązkami ziemiaństwa, które jak ta prawdziwa matka przed sądem Salomona dba więcej o interesy ziemi, niż o spory i ambicje partyjne powinno być: 1) dążyć do tego, aby podnieść poziom personalii list poselskich. Zwrócić wszelkiej uwagi i krytyki nie na partje, lecz na personalje, nie na bloki i listy, lecz na ludzi stanowią obowiązek patriotyczny każdego obywatela dobrze życzącego Ojczyźnie.

11) Na ziemiach kresowych walka pomiędzy obzem antyrządowym, a prorządowym może mieć specjalnie niekorzystne echo ze względu na możliwość wykerystowania tej walki przez Białorusinów o bolszewickiej orientacji. Toteż obowiązkami ziemiaństwa, które jak ta prawdziwa matka przed sądem Salomona dba więcej o interesy ziemi, niż o spory i ambicje partyjne powinno być: 1) dążyć do tego, aby podnieść poziom personalii list poselskich. Zwrócić wszelkiej uwagi i krytyki nie na partje, lecz na personalje, nie na bloki i listy, lecz na ludzi stanowią obowiązek patriotyczny każdego obywatela dobrze życzącego Ojczyźnie.

12) Na ziemiach kresowych walka pomiędzy obzem antyrządowym, a prorządowym może mieć specjalnie niekorzystne echo ze względu na możliwość wykerystowania tej walki przez Białorusinów o bolszewickiej orientacji. Toteż obowiązkami ziemiaństwa, które jak ta prawdziwa matka przed sądem Salomona dba więcej o interesy ziemi, niż o spory i ambicje partyjne powinno być: 1) dążyć do tego, aby podnieść poziom personalii list poselskich. Zwrócić wszelkiej uwagi i krytyki nie na partje, lecz na personalje, nie na bloki i listy, lecz na ludzi stanowią obowiązek patriotyczny każdego obywatela dobrze życzącego Ojczyźnie.

13) Na ziemiach kresowych walka pomiędzy obzem antyrządowym, a prorządowym może mieć specjalnie niekorzystne echo ze względu na możliwość wykerystowania tej walki przez Białorusinów o bolszewickiej orientacji. Toteż obowiązkami ziemiaństwa, które jak ta prawdziwa matka przed sądem Salomona dba więcej o interesy ziemi, niż o spory i ambicje partyjne powinno być: 1) dążyć do tego, aby podnieść poziom personalii list poselskich. Zwrócić wszelkiej uwagi i krytyki nie na partje, lecz na personalje, nie na bloki i listy, lecz na ludzi stanowią obowiązek patriotyczny każdego obywatela dobrze życzącego Ojczyźnie.

Sowiety oburzone wystąpieniem Vaughan'a.

MOSKWA, 24 X. PAT. Radjostacja moskiewska donosi: Izwiestna ocena oświadczenia przedstawiciela Anglii w Rydze Vaughan'a z okazji traktatu handlowego sowiecko-łotewskiego, jako wyrażną interwencję w sprawę wewnętrzną Łotwy oraz jasną wskazówkę, że Łotwa ma prawo zawierać własne traktaty, jakie są na ręce Anglii. Pisma podkreślają, że prasa całego świata, która bezustannie podnosi alarm z powodu niekorzystnego traktatu w sprawie wewnętrznego innych państw, nigdy i nigdzie nie mogła wskazać takiego kroku ze strony Sowiętów, któryby chociaż z daleka przypominał wystąpienie Vaughan'a.

Trocki i Zinowjew w opałach.

MOSKWA, 24 X PAT. W dniach od 21 do 23 października r. b. obradowało plenum centralnego komitetu i centralnej komisji kontrolnej partji komunistycznej, które postanowiły wykluczyć Trockiego i Zinowjewa z centralnego komitetu partji. Odnosiła rezolucja brzmi: Połączone plenum centralnej komisji kontrolnej we wrześniu 1927 r. okazało wielką tolerancję i ułaskiwienie w stosunku do Trockiego i Zinowjewa dając im przez to możliwość wykonywania swej obywatelskiej z 8 września 1927 r. o zaprzestaniu akcji w kierunku tworzenia odrębnej frakcji.

Jednakże Trockiego i Zinowjewa oszukali partję powtórnie, ordynarnie naruszając przyjęte na siebie obowiązki. Nie tylko nie zaprzestali oni akcji w kierunku tworzenia odrębnej frakcji, ale odwrótnie prowadzili ją przeciwko partji i jej jednolitości w stopniu graniczącym faktycznie ze stworzeniem nowej antylewicowskiej partji wspólnie z inteligentną urzędniczą.

Wobec takiego stanu rzeczy, połączone plenum centralnej komisji kontrolnej i centralnego komitetu postanowiło wykluczyć Trockiego i Zinowjewa z centralnego komitetu i centralnej komisji kontrolnej postanawia jednocześnie cały materiał o działalności przywódców opozycji przedstawić XV zjazdowi do rozpatrzenia.

Wielki proces w Moskwie.

MOSKWA, 24—10. Pat. Jak donosi radiostacja moskiewska, w dalszym ciągu procesu 5-ciu szpiegów angielskich, trybunał najwyższy przesłuchał byłego radcę prawnego rewolucyjnej rady wojennej Korepanowa i dwóch urzędników wojskowych. Oskarżeni przyznali się, że utrzymywali stosunek z byłym sekretarzem poselstwa angielskiego w Moskwie, któremu dostarczali tajnych danych o charakterze wojskowym.

Redukcja wojsk w Nadrenji.

MOGUNCJA 24 X PAT. Wczoraj rozpoczęła się rzeczywista redukcja wojsk armji reńskiej. Dwa bataliony kulomiotów opuściły Koblenz, po jednym zaś Worms, Neustadt, Spire i Landau.

Sprawa Ks. Karola rumuńskiego.

BUKARESZA, 24 X. PAT. Wczoraj wieczorem po zakończeniu posiedzenia rady ministrów wydany został następujący komunikat: Ogłoszenie w prasie zagranicznej wiadomości o wzmoczeniu w Rumunii ruchu zmierzającego do przywrócenia praw do tronu ks. Karolowi są całkowicie fałszywe. Pogłoski o tem powstały w związku z zaproszeniami jakie były rządem tronu usiłował skierować do przywódców rozmaitych stronnictw, włączając w to i prezesa rady ministrów, celem skłonienia narodu rumuńskiego do wypowiedzenia się za powołaniem go na tron.

Zważywszy, iż podobna akcja jest bezpośrednim zamachem przeciwko przepisom konstytucyjnym i bezpieczeństwu państwa, agent, który zajmował się doręczeniem listów b. ks. Karola Manowilescu został aresztowany i oddany pod sąd. Rząd jest stanowczo zdecydowany zapewnić prawny porządek w państwie i wyda niezbędne zarządzenia dla uniemożliwienia wszelkiego rodzaju podobnych usiłowań.

Proces Szwarzbarda.

PARYŻ, 24 X. PAT. Na dzisiejszej rozprawie w procesie Szwarzbarda były adwokat pietrogrodzki Goldstein, który przewodniczył w swoim imieniu komisji śledczej w sprawie pogromów na Ukrainie, oświadczył, że nie może wprawdzie stwierdzić, że pogromy odbywały się z rozkazu Petlury, oświadcza jednak, iż Petlura nie uczynił nic, aby im zapobiedz. Świadek, adwokat rosyjski konserwatywa Szlumberg zapewnia, że Szwarzbard nie był agentem bolszewickim. Był minister gabinetu Kierieńskiego Tiomkin oświadczył, że Petlura jest bezpośrednio odpowiedzialnym za mordy na Ukrainie oraz dodał, że protestował przeciwko nim wobec Petlury, lecz że nie zbroiło to na nim żadnego wrażenia. Na tem posiedzenie zostało zakończone.

Sprawa zakładów Chorzowskich.

BERLIN, 24 X. PAT. Biuro Wolffa donosi z Hagi, że skarga interpellacyjna rządu niemieckiego w sprawie zakładów chorzowskich, która w dniu 18 b. m. wpłynęła do sekretariatu międzynarodowego trybunału rozjemczego w Hadze, ma być jeszcze w ciągu bieżącej sesji przez trybunał rozpatrywana. W tym celu międzynarodowy trybunał, zgodnie z decyzją sekretariatu, miał się zwrócić do rządu polskiego z wezwaniem, aby, o ile rząd polski wogóle ma zamiar w sprawie tej wystąpić na drodze pisemnej, najpóźniej do dn. 7 listopada r. b. nadesłał swe pismo na ręce sekretariatu.

Międzynarodowy kongres żeglugi powietrznej

RZYM, 24—10. Pat. Dzisiaj na Kapitolu odbyło się uroczyste otwarcie 4-go międzynarodowego kongresu żeglugi powietrznej. W uroczystości wzięł udział Mussolini, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz i delegaci 40 tu państw. Po przemówieniu powitał gubernatora Rzymu, Mussolini wygłosił mowę, która wywołała gorące oklaski. Ks. Discealea prezes aeroklubu włoskiego, mianowany został przewodniczącym kongresu.

Zwycęstwo Francji w powietrzu.

BERLIN, 23—10. Dzisiaj na lotnisku berlińskim, wobec kilkuset tysięcy widzów publiczności, odbył się pojedynek powietrzny pomiędzy lotnikiem francuskim Doresem a lotnikiem niemieckim Fieslerem, o tytuł „Króla powietrza”. Obaj lotnicy dokonali kilku akrobacyjnych ewolucji na własnych aparatach, peczęm po upływie 10 minut, zamienili aparaty i dokonali pewnych przepisanych sztuk lotniczych na obydwu aparatach. Mieszany sąd, do którego weszli również przedstawiciele lotnictwa szwajcarskiego, uznał za zwycięzcę lotnika francuskiego Doreasa, przyznając mu tytuł „Króla powietrza”. Ufundowany przez lotników berlińskich puhar został uroczystie wręczony Doreosowi.

Wydalenie Litwini pozostają na granicy.

KOWNO, 24 X. PAT. Według informacji litewskiej agencji telegraficznej, rząd Woldemarasa na protest złożony Lidze Narodów w sprawie wydalenia obywateli litewskich z Wileńszczyzny otrzymać miał odpowiedź sekretariatu Ligi co do dalszych losów tego protestu. Wydaleni obywatele litewscy znajdują się wciąż jeszcze w strefie demarkacyjnej.

Z kraju mgły.

Hogg-bill „Bitwa XX-go wieku” nazwał Daily Telegraph walkę, jaką tej wiosny przeprowadził gabinet konserwatywny p. Stanley Baldwin'a ze związkami zawodowymi, czyli z Trade Unionsami. Walka ta doprowadziła do uchwalenia przez Izbę Gmin specjalnej ustawy w przedmiocie związków zawodowych i konfliktów pracy (Trade Unions and Trade Disputes Act). Ustawa ta nie jest oczywiście końcem „bitwy”; jest raczej jej początkiem. Bo od roku 1871, kiedy Parlament przyznał związkom zawodowym moc prawną, każdy nowy w tym przedmiocie „Act” uprawniał związków rozszerzać; natomiast „Act” z 23 czerwca r. b. znacznie je okroił.

Wszystcy pamiętają, że Trade Unionsy angielskie, celem poparcia żądań górników, wywalały 3-go maja 1926 r. strajk powozczy w Anglii. Strajk ten został złamany po dniach dwunastu przez rząd, poparty przez społeczeństwo. Strajkownicy nadal tylko listopada, ale w rezultacie wrócił do pracy nie uzyskawszy nic. Straty tego strajku ekonomicznie angielski obliczają na 300 milionów funtów st., nie mówiąc już o zachwianym prestiżu W. Brytanji.

Zaraz po złamaniu strajku powozczego rząd angielski postanowił skorzystać z wielkiej fali niepopularności Trade Unionsów, aby ich uprawnienia ograniczyć. Sr William Joynson Hicks, sekretarz stanu spraw wewnętrznych oświadczył, iż uczyni wszystko, aby w przyszłości uchronić kraj przed takimi „niespodziankami”, jak strajk powozczy.

W marcu r. b. projekt ustawy, zredagowanej przez znakomitego prawnika jakim jest sir Douglas Hogg (attorney general, czyli doradca prawni) członkowi gabinetu z rangą ministra, został przedłożony Izbie Gmin. Po trzymiesięcznej walce konserwatystów z socjalistami, „Act” przeszedł 23 czerwca 354 głosami przeciw 139. Jest on krótki i bardzo jasny, choć przywódcy Labour Party dowcipkowali, że Hogg rymuje z „fog” (mgłą). Opiera się nowa ustawa na następujących wytycznych:

- 1) Strajk generalny jest niedozwolony, a uchylający się od brania w nim udziału nie mogą być przez to poszkodowani;
- 2) Terror i wywieranie nacisku na tych, którzy w czasie strajku pragną pracować, są uważane za przestępstwa;
- 3) Nikt nie może być zmuszony do zasiania, wbrew swej woli, funduszów politycznych jakiejś partji;
- 4) Ktokolwiek wstępuje na służbę państwową, musi pozostawać wiernym państwu, a nie organizacji zawodowej, do której należy.

Liczbą członków Trade Unionsów wynosiła 8 milionów w roku 1920; dziś wynosi tylko 5 milionów, ale cała ta masa jest zdecydowanie przeciwna ustawie z 23 czerwca. To samo można powiedzieć o Labour Party. Ta ostatnia wytworzona została przez związki zawodowe i na 3 miliony jej członków olbrzymia większość należy do Trade Unionsów. Ramsay Mac Donald zapowiedział na kongresie w Blackpool, że pierwszym czynem rządu robotniczego, kiedy znów dojdzie do władzy, będzie zniesienie anty-strajkowej ustawy.

Byłbym byłoby myśleć, że chodzi tu tylko o sferę natury społecznej, o takie czy inne uprawnienia związków zawodowych; naprawdę gra się toczy o przyszłość imperjum Brytyjskiego. Często się mówi o tem, że Anglia jest najstarszą demokracją świata, że parlamentaryzm funkcjonuje tam od XIII-go wieku. Trzeba przedtem ustalić co się przez to rozumie, bo ustroj demokratyczny w nowoczesnym tego słowa znaczeniu istnieje w Anglii dopiero od połowy zeszłego stulecia, t. j. od reform Gladstone'a, który rozszerzył prawo wyborcze na robotników (głosowania powszechnego jak to, które mamy w Polsce, do dziś w Anglii nie ma). Rezultatem tej reformy był ruch polityczny, który doprowadził do stworzenia Partji Pracy.

Zobaczmy czy pacyfistyczna i robotnicza demokracja angielska zdoła utrzymać w całości imperjum Brytyjskie, tę największą polityczną konstrukcję w dziejach świata, to dzieł wielkie ale imponujące dzieło angielskich kupców, przemysłowców, żeglarzy i arystokracji.

Reforma Izby lordów. Niema pisanej konstytucji angielskiej, tak jak niema żadnego paktu wiążącego w całość wszystkie części składowe Imperjum Brytyjskiego. Jest natomiast bardzo złożona i często

nielegiczna konstrukcja ustaw, przyjętych, zwyczajów i orzeczeń składających się na tradycję brytyjską. W tradycji tej Izba Lordów jeszcze na początku bieżącego stulecia była jakby kluczem konstytucyjnego sklepienia. Ale zjawił się na horyzoncie politycznym angielskim mały czajeczek pełen ognia i swady, który zaatakował Izbę Lordów i wystąpił z żądaniem jej... zniszczenia! Człowiekiem tym był p. Lloyd George.

Izba Lordów historycznie jest do dziś dnia podobna do średniowiecznych francuskich Stanów Generalnych duchowni i szlachty. Nawet urządowy tytuł Izby Lordów brzmi: *Lordsowie duchowni i świeccy Królestwa zebrałi jako Parlament*.

Członkowie Izby Lordów dzielą się na pięć kategorii: 1) Najliczniejsi — to lordowie angielscy, których jest zgórą 600; 2) Na czas trwania każdego parlamentu, szlachta szkocka wybiera do Izby Lordów 16 parów szkockich; 3) 16 parów irlandzkich, wybieranych staję przez „szlachtę Irlandji (przeważnie Uisteru), zasiada w Izbie Lordów dożywotnio; 4) Dożywotnie również zasiada tu 26 biskupów angielskich z arcybiskupami Cantorbery i York'u na czele; 5) Wreszcie jest 4 „zwykłych lordów apelacyjnych”.

Ta ostatnia kategoria jest szczególnie charakterystyczna dla angielskiej metod konstytucyjnych. Tradycyjnie, Izba Lordów jest jednocześnie Sądem Najwyższym. Ale w roku 1876 sprowadzono się wreszcie, że ów Sąd źle bardzo funkcjonuje, bo sądzów jest za dużo, a następnie są o ni przewaźnie niekompetentni w kwestiach prawnych. W każdym innym kraju przekazywane innemu ciału sądowe uprawnienia Izby Lordów. Ale w Anglii zwyczajów się nie zmienia: dostosowuje się je tylko do ducha czasu. A więc przyznano Koronie prawo mianowania 4 dożywotnich „zwykłych lordów apelacyjnych” wybieranych wśród najwybitniejszych sędziów Królestwa. A kiedy Izba Lordów zasiada jako Sąd Najwyższy, wszyscy pozostali lordowie... nie przychodzą na posiedzenie.

Teoretycznie, Izba Lordów jest do dziś dnia pierwszą Izba Królestwa. W jej sali Król otwiera sesję Parlamentu; w jej sali proklamuje się sankcję królewską dla *billów* uchwalanych przez Parlament. Formuła zatwierdzenia jest do dziś dnia francuska: *Le roy le veult!* (od dwu wieków król swej sankcji nie odmówił). Są jeszcze inne formuły francuskie w procedurze Izby Lordów: kiedy np. lordowie głosują nad jakąś ustawą, wołają *content* albo *non content*; kiedy Izba Lordów odsyła Izbie Gmin jakąś ustawę z poprawkami, wypisuje na wstępie w starej francuszczyźnie, że *à ceste bill avec amendements les Seigneurs sont assentus* (na tę ustawę z poprawkami Panowie się zgadzają). Francuszczyzna ta sięga XI-go wieku, kiedy Wilhelm Zdobywca podbił Anglię na czele już przesłanki cywilizacją francuską Normanów.

Gabinet konserwatywny pana Baldwin'a, postanowił Izbę Lordów poważnie zreformować. Odnosiło projekt zredagował już kilka tygodni temu lord Cave, t. zw. „Lord Kanceler”, czyli członek gabinetu, a zarazem przewodniczący Izby Lordów. Niektórzy lordowie uznali ten projekt jako zbyt radykalny, wobec czego rząd nie uznał go za swój, a na ostatnim kongresie konserwatystów w Cardiff p. Baldwin oświadczył, że „projekt lorda Cave będzie tylko podstawą dyskusji w Izbie Gmin”.

Projekt ten znosi dziedzicność członkowską Izby Lordów. Zamiast 716 (jak dziś) proponuje ograniczyć liczbę członków tej Izby do 350. Tylko książęta krwi, biskupi i czterech „lordowie apelacyjni” zasiadali by w Izbie *de jure*. Reszta częściowo wybraliby szlachta Zjednoczonego Królestwa, a częściowo mianowałby Król. Dzięki temu ostatniemu postanowieniu Labour Party, doszłoby do władzy, mogłoby zapewnić i sobie odpowiednią reprezentację w Izbie Wyższej.

Parliament Act z roku 1911 nie byłby zmieniony, ale specjalna komisja z członkami obu Izb złożona (a więc nie tylko Speaker, jak dotychczas) orzekałaby jakie ustawy mają naprawde charakter finansowy. Pożstem lordowie odzyskałyby prawo absolutnego *veto* w kwestiach dotyczących zmiany ustroju Imperjum Brytyjskiego, oraz w przedmiocie jednostronnych prób określenia usarwnień Izby Lordów. *Kazimierz Smogorzewski*.

DOBRA WIADOMOŚĆ. Dowiadujemy się, iż znane ze swej skuteczności przeciwko zaparcu pigułki francuskie CASCARINE LEPRINCE nadeszły i są do nabycia we wszystkich aptekach po Zł. 4.00 za flakon, t. j. po cenie zatwierdzonej przez Departament Zdrowia Min. Spr. Wewn.

Historyczny dzień w Trokach.

„Amerykanizacja Polski“

Ważny czynnik w rokowaniach polsko-niemieckich.

BERLIN, 24. X. PAT. Warszawski korespondent Vossische Zeitung p. Birubum nadesłał obszerną depeszę z Warszawy p. t. «Amerykanizacja Polski». Depeszę tę dziennik zamieszcza w naczelnym miejscu. Korespondent dziennika oświadcza w niej, że kontrola Ameryki nad finansami Polski oznacza nietylko wzmożenie łączności pomiędzy Ameryką i Polską. Największy sukces samodzielną Polskę w okresie ustabilizowania się waluty nie mogły wzbudzić zagranicą tak wielkiego zaufania, jak fakt, że stabilizacja ta oparta jest na poparciu i nadzorze Ameryki, obejmującej w ten sposób pewnego rodzaju gwarancję za złotego.

O ile chodzi o działanie tej pożyczki na rokowania handlowe, to korespondent oświadcza, że te czynniki w Niemczech, które miały nadzieję, że Polska skapitułuje w sprawach handlowych z obawy o złotego, muszą teraz wyrzec się wszelkich tego rodzaju nadziei po powiększeniu rezerwy Banku Polskiego, ograniczeniu obiegu pieniężnego i po uzyskaniu pomocy Ameryki w wyrównaniu budżetu. Polska jednak będzie musiała spłacać pożyczkę amerykańską przy pomocy wzmożonego eksportu. Dlatego też korespondent stwierdza, że Polska będzie skłonna do zawarcia traktatu handlowego jeżeli będzie w nim widziała zabezpieczenie eksportu swoich głównych produktów.

Jest teraz rzeczą niemieckiej polityki handlowej uczynić Polsce konkretne propozycje. Po pożyczce amerykańskiej Polska będzie bardziej skłonna do uczynienia pewnych ustępstw dla eksportu przemysłowego Niemiec ponieważ przemysł polski uwolnił się od nerwowego lęka przed konkurencją.

Polska oczekuje na propozycje niemieckie.

BERLIN, 24. X. PAT. Berliner Tageblatt podając notatkę zapowiadającą podjęcie polsko-niemieckich rokowań handlowych przypomina, że w sprawach osiedleńczych osiągnięto formułę możliwą do przyjęcia dla Niemiec. Polska oczekuje obecnie aby Niemcy uzynili wzajemną propozycję w sprawie kontyngentów węgla i mięsa wieprzowego. Sprawa kontyngentów węgla przedstawia wprawdzie pewne trudności, jednak możliwe będzie wyszukanie sposobu jej rozwiązania. Trudniejsza jest natomiast sprawa produktów rolnych, a przede wszystkim mięsa wieprzowego.

Gabinet ustala wytyczne.

GDĄŃSK, 24 X PAT. Z Berlina donoszą do Danziger Neueste Nachrichten, że sprawa wznowienia po skończeniu rokowań handlowych będzie przedmiotem obrad gabinetu Rzeszy już w najbliższych dniach. Na posiedzeniu tem gabinet ustali urzędowe wytyczne, na podstawie których mają być wznowione rokowania.

Walka z kłusownikami w lasach Brzeskich.

BREŚĆ, 24. X. PAT. W godzinach rannych dnia 23 b. m. kłusownicy w liczbie 7-8 osób urządzili polowanie w lasach Bielińskich w lasach p. Karola Totocki. Zawiadomiony o tem posterunek policji w Osowcu urządził zasadkę umieszczając 3 chłopców i policjantów i gajowego w leśnych kryjówkach. Jednakże kłusownicy niepostrzeżenie podosili do gajowego dając do niego szereg strzałów, od których gajowy Piotrowicz zmarł natychmiast. Na pomoc gajowemu nadbiegli posterunkowy Teters, który zranił strzałami kłusowników, sam jednak padł ugodzony kilkoma kulami. W tym czasie nadbiegli dwaj pozostali posterunkowi co widząc kłusownicy rzucili się do ucieczki pozostawiając swe dubeltówki i unosząc rannych. Pościg trwa pod kierownictwem naczelnika Urzędu Śledczego.

Dr. B. Sehermann
Med.,
wnowit przyjęcia chorych.
Ul. Niemiecka 22, tel. 1069, od 5-7 w

Najpopularniejsza gwiazda ekranu polskiego

Jadwiga SMOSARSKA
Mistrzowie scen Warszawy kich
Kaz. JUNOSZA - STĘPOWSKI
I JOZEF WĘGRZYN
w swej i no wszej kroacji

„Uśmiech Losu“
wkrótce w kinie „Helios“.

W Lecznicy D-ra Dembowskiego
Aleja Róż 9, róg Małej Pohulanki od dnia 1 listopada r. b. zostaje otwarty
Zakład Położniczo-Ginekologiczny
Doktorów: A. Karnickiego, J. Dobrzańskiego i A. Erdmanowej.

ny we wzorowo prowadzonym zakładzie.

Czas naglił. Już od dawna czekał na przybycie p. Wojewody nad brzegiem jeziora u przystani Ligi Morskiej i Rzecznej d r Czarnowskiego, dlatego aby po raz ostatni w tegorocznym sezonie rozciągnąć flagę „Mewa“ i puścić ją na fale jeziora. Aktu zaokreślenia sezonu tudzież osuszenia flagi z masztu na górze Ofiarniej, jak nie mniej planowania d r Czarnowskiego komandorem miał dopełnić p. Wojewoda.

Wszystkich tych obrządków byłymy świadkami. A że nie rozumiem się z prawdą o cal jeden powiadać zdjęcie foto i kinematograficzne dokonane w niedzielę w Trokach przez



Zamknięcie sezonu nawigacyjnego Ligi Rzecznej i Morskiej na jeziorze Trockim. Na jachcie „Mewa“ od lewej ku prawej stoją Dr. Czarnowski, Wojewoda Wł. Raczkiewicz, Dyr. Sł. Nowicki, Naczelnik Wydz. Bezpieczeństwa p. Kirilkiś i prezes Czesław Jankowski.

zagobiegliwy, czynny i doświadczony „Światłom“ pod dyktando p. Rzewuskiego.

Gdy zaś wspieliśmy się na górę Ofiarną... gdy otoczyła nas niezrównana panorama jeziora, gdy zamajaczyły we mgłę na wyspie wspaniała zwaliska Kiejsztutowego zamku... klóz z nas czuł smaganie po twarzy i rękach — a i przez płaszcz po grzbiecie — jesiennego, chłodnego wiatru? Komu dziwne jakieś ciepło nie opłynęło serca? Kto z nas choćby na krótki moment nie zapatrzył się, nie zadumał?..

Cz. J.

wają rodady, wygłosił p. hazzan Firkowicz w języku karaimejskim należącym do grupy północnych języków turecko-tatarskich z przymieszkami hebrajskimi, arabskimi a nawet słowiańskimi. W każdym razie język rodziny Karaimów zwanych litewskimi jest najszybszym, wolnym od skażeń, którym uległ np. na Krymie dzięki bliskiemu kontaktowi z mową pokrewną np. Tatarów.

P. Firkowicz jest też i z zewnętrznego wyglądu, osobliwie z pięknych, wyrzistych a mocno egzotycznych rysów twarzy, okazowym typem dorodnego karaimejskiego mężczyzny. Typ karaimejski różni się bardzo znacznie od polskiego, u nas napotykanego «żydowskiego» — co już jedno wskazuje wyraźnie, że Karaimej nie należy identyfikować z Żydami. Z rysów twarzy przypominają nam Karaimejowie najbardziej Arabów.

Wtórzyli modłom hazzana repliki chóralne wiernych, a zakończył na

Panie Przewodniczący, Szanowni Panowie!

W imieniu rządu Rzeczypospolitej witał Ogólnopolski Zjazd Delegatów gmin karaimejskich.

Z dwu ośrodków, z dwu skupień większych Waszego życia narodowego: Eupatorji i Trok, będących świadkami Waszej pięknej przeszłości, tylko Troki, to «gniazdo Karaimejów Polskich» znalazło się w tem szczęśliwym położeniu, że może nadal pielęgnować i rozwijać swoje życie narodowe.

Zebrał się Panowie właśnie w Trokach, w tej Metropolii swego wyznania, dla omówienia i zdecydowania o najważniejszych Waszych sprawach religijnych i kulturalnych, a przede wszystkim dla wyboru Naczelnej Władzy Duchownej — Hachama, który będzie stanowił nazwę i reprezentację prawną Waszego wyznania.

Od chwili jego wyboru rozpoczęło się w Waszem, Panowie, życiu nowy

wobec Rzeczypospolitej, ich prawy charakter i znakomita pracowitość na roli zostł w należycie ocenione przez społeczeństwo. Echem tego stanu rzeczy jest pełne sympatji dla Was świadectwo wielkiej pieśniarki tego kraju i ludzi Elży Orzeszkowej, w jednym z jej dzieł.

Z równym uznaniem i sympatją odnosi się Rząd do Waszych, Panowie, poczyniń. Konstytucja odrodzonego Państwa Polskiego, dając Wam całkowitą autonomję wyznaniową, postanawia, iż Rząd ustali swój stosunek między innymi do wyznania karaimejskiego w drodze ustawy na podstawie Waszych wewnętrznych praw religijnych, po porozumieniu się z reprezentacją prawną Waszego Związku wyznaniowego.

W nadziei, iż wybór Wasz padnie na osobę wybitną i godną tego zaszczytnego stanowiska, która ujmie w swoje ręce organizację wyznaniową Karaimejów, zapewniam Panów o całkowitem poparciu przez Rząd powstającej organizacji prawnej Waszego wyznania i składam życzenia najpomyślniejszego wyniku Waszych obrad.

Przemówienie p. wojewody wywołało entuzjastyczną owację na cześć rządu polskiego i Jego przedstawicieli.

Delegaci oddalili się do konferencyjnego pokoju na narady i po niedługim czasie wynieśli solidarną i jednomyślną rezolucję. Z ich wyboru powołany został na wysokie stanowisko hachama autokafajnego wyznania karaimejskiego w Polsce ten, o którym przed chwilą była mowa, jeden z najwybitniejszych Karaimejów, znakomity uczonej Saraja Bay Szapszal.

Na akcie stwierdzającym wybór obok podpisów karaimejskich delegatów podpis swój położył w charakterze przedstawiciela władz p. Wiktor Piotrowicz.

Przejdym Zjazdu otrzymało depeszę z życzeniami owocnych wyników obrad od Pana Ministra W. R. i O. P. Dobruckiego, p. Ministra Sprawiedliwości Meysztowicza, p. Ministra Reform Rolnych Staniewicza, p. Dyrektora Departamentu Wyznań O. ulicza, p. Wojewody Wołyńskiego Mecha, p. Kuratora Ryniewicza i szereg innych.

W ślad potem gmina Karaimejska trocka podejmowała solum obiadem p. wojewodę z jego otoczeniem, delegatów tudzież zaproszonych gości. Wygłoszono cały szereg toastów, wśród których piękna treścią i znakomitą swadą odznaczały się przemówienia pp. karaimejskich delegatów Emila Kobackiego (gmina Trocka) tudzież Zacharjasza Szpakowskiego (gmina Łucka). W serdecznych słowach pozdrowił prasę polską p. delegat halicki dr. Nowachowicz, na co mu niemiernie gorąco odpowiadał prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich dziękując za wyrażone uczucia. P. wojewoda odpowiedział przedstawicielom społeczeństwa karaimejskiego wysławiając dokonania tak szczerliwego wyboru hachama tudzież raz jeszcze zapewniając o szczerzej życzliwości rządu dla tak lojalnych i dzielnych obywateli, jakimi się zawsze Karaimej polscy okazują.

— Nie „Karaimej polscy“, panie wojewodo, — poprawił w przemówieniu swoim p. delegat Kobaeki — lecz Karaimej-Polacy!

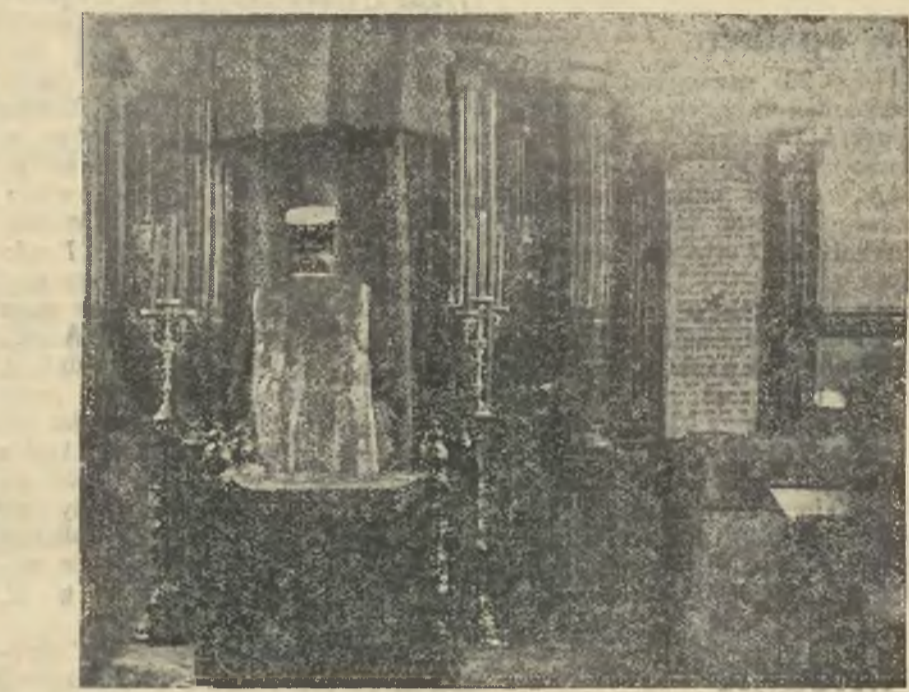
Stół cały zagrzwał okłaskami. Potem wznoszono toasty z tradycyjnymi życzeniami stu lat życia — i więcej! Co brzmiało po karaimejsku: Olechlanim! — Jeśli mnie słuch nie zawiodł. Poczyno stu lat zdrowia i życia... nawet obecnym damom, nie bacząc na zakaz wglądania w niewieście lata.

Uwagę biesiadników zwracały narodowe a wcale egzotyczne potrawy narodowe karaimejskie, chatwy, kubyn, paszteciki orzechami nadziewane itp. Natomiast szerokim strumieniem płynący litewski krupnik nie dał zapomnieć, zażmy na gruncie tutejszym.

W międzyczasie — to jest między wyborami a uczta — zajął p. Wojewoda z wiedzied w towarzystwie pp. naczelników Dworakowskiego i Kirilkiśa tudzież dyrektora Nowickiego główne ognisko życia kulturalnego i towarzyskiego w Trokach, mianowicie Seminarjum Nauczycielskie połączone z internatem na 14 panien i 7 chłopców, a lokujące się w „gmachu“ byłego starostwa.

Zastaliśmy młodzież i cięto nauczycielskie przy obiedzie w największej sali, tak zwanej „uniwersalnej“ gdyż służyła i za „refektarj“, za salę balową i za plac sportowy. Dokoła p. Wojewody wnet utworzył się czerwiec, zaś panienki kontynuowały obiad, budząc szczerze zadowolenie niezwykłych gości: zdrowym, czestym wyglądem, miłym humorem, ożywieniem tudzież grzecznym wdziękiem z jakim witany i żegnany p. Wojewodę, zaśpiewawszy nam chórem parę dzieciarskich piosenek. Chłopcy przegrali się dyskretnie w cieniu „olbrzymiej wikszosci“ swoich koleżanek. Będą z nich, w swoim czasie, przydatni mężowie.

P. Wojewoda wyraził niestrudzonej i energicznej p. dyrektorce żywe zadowolenie choć z przelotnej gości



Nabożeństwo w Kienessie.

bożeństwo śpiew zespołu dziecięcego nader strojny i melodyjny.

Z Kienessy udano się do sali wyborów. Zagał je p. Firkowicz w języku polskim i w tym też języku wygłoszone były wszystkie przemówienia. W jak jeszcze wybory, czystym, pięknym języku polskim!

Pierwszym aktem przedyjmu na którego przewodnika powołano delegata halickiego mec. Zacharjasza Nowachowicza, było złozenie w ręce p. Wojewody Raczkiewicza honorowej prezury zjazdu.

Na sali zgromadziła się chyba cała bez wyjątku inteligencja trockiej gminy karaimejskiej. W pierwszych zaś rzędach siedzeń zajęli miejsce, towarzyszący p. wojewodzie, p. o. kierownika Oddziału Wyznań urzędu wojewódzkiego p. Wiktor Piotrowicz, zastępca wojewody naczelnik Wydziału Administracyjnego p. Włodzimierz Dworakowski, dyrektor okręgowej dyrekcji robót publicznych n. Nowicki, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa p. major Kirilkiś i oiszący te słowa, prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. Sporo też przedstawicieli prasy polskiej znajdowało się na sali.

Pierwszy zabral głos przewodniczący mec. Nowachowicz, w mowie bardzo podniosłej, kunstownie ułożonej a pełnej wysokiego taktu oraz akcentów ujmującej szczeroci wyraz szczerści Karaimejów, że danem im jest być obywatelami Państwa Polskiego tak zawsze tolerancyjnego, tak nawet wręcz życzliwego dla każdej mniejszości wyznaniowej i narodowej. Mówca przypomniał czasy kiedy na Krymie przyzywano Karaimejów wędrujących do Polski za „przypadych“; tymczasem oto owi polscy Karaimej są dziś najbardziej przez los uprzywilejowanymi. Królów polscy osadzili ich na ziemi; Kazimierz Jagiellończyk nadał im prawa i przywileje, które kolejno potwierdzali polscy monarchowie włącznie aż do ostatniego Stanisława Augusta Poniatowskiego, jak świadczą o tem dokumenty, jak skarb najdroższy dotąd przez Karaimejów, zwanych litewskimi, przechowywane. Cesarzowie rosyjscy nie mogli nie potwierdzić, choć w zasadniczych punktach, przywilejów polskich monarchów. Karaimej — mówił przewodniczący zjazdu — chcą losy swoje dzielić z Polską, jak to przez wieki czynili. Dobrze im było w Polsce i dziś, gdy odzyskała suwerenność państwową, znów jest Polska ostoją Karaimejów. To też z głębi serca, śmiało mówca wyraził się, że, wszystkich Karaimejów wznosi gorący, wdzięcznością i wiernością wzbrany okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, na cześć marszałka Piłsudskiego, na cześć ministrów polskich i polskiego rządu, na cześć p. wojewody wileńskiego, na cześć Polskiego Narodu!

Natychmiast też wysłane zostały w imieniu zjazdu depesze do Prezydenta, do marszałka Piłsudskiego i ministrów Dworuckiego, Składkowski, Meysztowicza i innych. Zebrań hucznie oklaskami solidaryzowało się raz po raz z przedyjmu zjazdu.

Odpowiedział przewodniczącemu zjazdu p. wojewoda Raczkiewicz w słowach następujących:

Wielki dzień dla Karaimejów nastała dla nich. W wielkie ich osiedle na Krymie, w teodczyjski ich hachamat ze stolicą w Eupatorji uderzył bolszewizm jak grom i rozproszeni tam są i poddani zakusom zupełnej eksterminacji. Tedy wielu, co najzamożniejszych Karaimejów południowo-rosyjskich, zapalonych plantatorów, emigrowało z kraju — do Francji, do Ameryki. Wielu oparło się aż o Kair gdzie gmina karaimejska liczy kilkadziesiąt dusz. A istnieje też, mówiąc nawiasem, gmina karaimejska w Poniewieżu, dziś całkiem od trockich Karaimejów odcięta, Hacham eupatorski, w krzymiński albo teodczyjski, wielki uczonej lingwista i poliglota wyemigrował do Konstantynopola. Zaopiekował się nim obecny szach perski, który był jego uczniem, i obywatelstwo mu perskie dał, aby pod perskiego obywatelstwa osłoną wolny był od wszelkich ewentualnych krzywd. Przebywa obecnie stale nad Bosforem na tułactwie dawny hacham krzymiński. Jest w Konstantynopolu garść Karaimejów; jest ich nieliczna grupa w Jeruzolimie.

I oto w tem rozproszeniu zaświtała dla Karaimejów — którzy siebie po-czytują nietylko za „sektę“ wyznaniową lecz i za naród — nowa era. Ten, który powstał w Trokach dn. 23 października 1927-go polski hachamat autokafajny, niezależny może być — plemieniem dla Karaimejów jeżeli nie całego świata, to przynajmniej dla Karaimejów gniebionych na „Krymie przez sowiecki rząd bolszewicki a i dla litewskich Karaimejów poniewiejskich. W osobie trockiego hachama osiedzonego „prestige“ obywatelstwa polskiego, bezpiecznego pod państwowym sztandarem Rzeczypospolitej Polskiej, mogą mieć Karaimej, choćby rozproszeni po najdalszych ziemiach, swoją władzę naczelną duchową, prawną reprezentację swojego wyznania.

Lecz jest to wszystko oczywiście tylko — muzyka przyszłości, której karaimejskim modlitwem „Amen! Amen!“ współczujemy zawtóżyć.

Fakt zaamienny: ledwo przedyjmu do wieki tradycji Waszego bytu w Rzeczypospolitej przedobiorowej, tradycji — zainicjowanych przed półtysiącem lat przez Waszych przodków, przybyłych do tego kraju za wstawnictwem Wielkiego Księcia Witolda.

W ślad potem gmina Karaimejska trocka podejmowała solum obiadem p. wojewodę z jego otoczeniem, delegatów tudzież zaproszonych gości. Wygłoszono cały szereg toastów, wśród których piękna treścią i znakomitą swadą odznaczały się przemówienia pp. karaimejskich delegatów Emila Kobackiego (gmina Trocka) tudzież Zacharjasza Szpakowskiego (gmina Łucka). W serdecznych słowach pozdrowił prasę polską p. delegat halicki dr. Nowachowicz, na co mu niemiernie gorąco odpowiadał prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich dziękując za wyrażone uczucia. P. wojewoda odpowiedział przedstawicielom społeczeństwa karaimejskiego wysławiając dokonania tak szczerliwego wyboru hachama tudzież raz jeszcze zapewniając o szczerzej życzliwości rządu dla tak lojalnych i dzielnych obywateli, jakimi się zawsze Karaimej polscy okazują.



Wojewoda p. Władysław Raczkiewicz w towarzystwie Hazzana Firkowicza po nabożeństwie w Kienessie. Obok stoi sekretarz osobisty Wojewody p. Staniewicz.

Króla. Po tym pierwszym akcie prawnopństwowym znakomitego Króla idzie długi szereg dalszych przywilejów, nadanych Wam przez królów polskich, którzy przez mądre ustawodawstwo, będące wyrazem idei Jagiellońskiej — promieniowaną urokiem kultury, siły i sprawiedliwości państwowej — na ludy ościenne, stworzyli warunki swobodnego rozwoju w Wielkim Państwie najmniejszych nacji i mniejszości. U schyłku Rzeczypospolitej król Stanisław August potwierdza uroczystość w r. 1776 nadane Karaimej polskim przez jego poprzedników przywileje, dając im niejaki testament na późniejsze lata niewoli.

Jednym z pierwszych aktów Karaimejów pod zaborczym rządem rosyjskim były starania u tego rządu o uznanie i potwierdzenie przywilejów, nadanych im przez Rzeczypospolitej Polską. To było najlepszą oceną z Waszej strony doniosłości i wartości tych aktów państwowych Polski niepodległej. Zostały Wam te akty częściowo dopiero w r. 1863 przez rząd zaborczy potwierdzone, tak, iż doczekaliście się odrodzenia Państwowości Polskiej z niaruszeniem prawie zasobem swobód, otrzymanych od Jagiellonów.

Obywatelskie uczucia Karaimejów

Jesienne, dżdżyste, szare, surowym chłodem przesywające przedpołudnia.

Rozbłoconym traktem, wyrzucając szeroko z pod kół wachlarze wody, pędzą trzy auta. Już, wspiąwszy się w górę, przecinają Ponary, gdzie może jeszcze walać się gdzieś, w ziemi zaryte, lujdory rozbitej ostatniej kasy wojennej Napoleońskiej, gdzie może by się też w ziemi gdzieś znalazło szpic lancy ułańskiej z owego lata, kiedy to Gielgud i Chłapowski z pod Ponar musieli odstąpić, nie dobywszy Wilna.

Mkną auta dalej. Oto minęły rozdroże dwóch traktów: na Warszawę, i na... Kowno! Mkną dalej wprost przed siebie.

To pan wojewoda wileński ze swiata swiata jedzie do Trok na wielką uroczystość u tamtejszych Karaimejów. Dokonany ma być w prastarych Trokach nowy akt polskiej tradycyjnej a mądrej ideologii państwowej. Ma być utworzona autokafajna karaimejska na całą Rzeczpospolitą, na cztery karaimejskie gminy: trocką, wileńską, łucką na Wołyniu i halicką we wschodniej Małopolsce. Ma być wskrzeszony odwieczny hachamat trocki; ma być dokonany przez delegatów wszystkich czterech gmin obiór hachama trockiego.

Nowa albowiem dla Karaimejów nastała dla nich. W wielkie ich osiedle na Krymie, w teodczyjski ich hachamat ze stolicą w Eupatorji uderzył bolszewizm jak grom i rozproszeni tam są i poddani zakusom zupełnej eksterminacji. Tedy wielu, co najzamożniejszych Karaimejów południowo-rosyjskich, zapalonych plantatorów, emigrowało z kraju — do Francji, do Ameryki. Wielu oparło się aż o Kair gdzie gmina karaimejska liczy kilkadziesiąt dusz. A istnieje też, mówiąc nawiasem, gmina karaimejska w Poniewieżu, dziś całkiem od trockich Karaimejów odcięta, Hacham eupatorski, w krzymiński albo teodczyjski, wielki uczonej lingwista i poliglota wyemigrował do Konstantynopola. Zaopiekował się nim obecny szach perski, który był jego uczniem, i obywatelstwo mu perskie dał, aby pod perskiego obywatelstwa osłoną wolny był od wszelkich ewentualnych krzywd. Przebywa obecnie stale nad Bosforem na tułactwie dawny hacham krzymiński. Jest w Konstantynopolu garść Karaimejów; jest ich nieliczna grupa w Jeruzolimie.

I oto w tem rozproszeniu zaświtała dla Karaimejów — którzy siebie po-czytują nietylko za „sektę“ wyznaniową lecz i za naród — nowa era. Ten, który powstał w Trokach dn. 23 października 1927-go polski hachamat autokafajny, niezależny może być — plemieniem dla Karaimejów jeżeli nie całego świata, to przynajmniej dla Karaimejów gniebionych na „Krymie przez sowiecki rząd bolszewicki a i dla litewskich Karaimejów poniewiejskich. W osobie trockiego hachama osiedzonego „prestige“ obywatelstwa polskiego, bezpiecznego pod państwowym sztandarem Rzeczypospolitej Polskiej, mogą mieć Karaimej, choćby rozproszeni po najdalszych ziemiach, swoją władzę naczelną duchową, prawną reprezentację swojego wyznania.

Lecz jest to wszystko oczywiście tylko — muzyka przyszłości, której karaimejskim modlitwem „Amen! Amen!“ współczujemy zawtóżyć.

Tymczasem zaś oto już tylko mignęła wielopońska Waka, jakże ślicznie położona, mignął Landwarów, któremu się wojna tak okrutnie dała we znaki... potem już się tylko zmrzyło oczy wobec monotonności krajobrazu — oto już Troki.

Sypnąć ze dwieście tysięcy — może trochę więcej — a będzie z Trok miasteczko ho, ho, jakiel Dziś jeszcze: to niewiadomo co. Nie dziw, że najpoważniejszą budowlą w Trokach jest chyba „gmach“ b. starostwa gdzie pierwsze kroki w karjerze państwowo-administracyjnej stawił obecny minister p. Witold Staniewicz jako pierwszy starosta trocki.

Lecz nawet taki „gmach“ niech nie „przykuwa“ do siebie naszych oczu... Już dzielnicą karaimejską cała w gorączkowym podnieceniu a sala w b. szkole powszechnej karaimejskiej, opodal kienessy przysposobiona do odbycia uroczystego i historycznego aktu. Sala? Może rychlej wyrazić się: świetlica. Białe ściany; nad stołem gdzie ma zasiąść przedyjmu zjazdu portret Prezydenta Rzeczypospolitej, na innej ścianie wizerunki byłych hachamów oraz najzasłużniejszych mężów z poróbr karaimejskiego społeczeństwa. Z okien widok na ramię jeziora Trockiego, widok dający wyobrażenie o cudnej panoramie krajobrazowej Trok.

Poprzedziło akt wyborów i ogłoszenia ich rezultatu: nabożeństwo w kienessie odprawione „przez trockiego hazzana p. Szymona Firkowicza, pełniącego dotychczas obowiązki hachama. P. Firkowicz uprawa też z niemałym talentem literaturę nadobną, a i, jak przekonaliśmy się, jest mową niepospaliłym.

KURIER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

W sprawie siedziby Izby przemysłowo-handlowej i granic jej okręgu.

W odpowiedzi na pismo Ministerstwa przemysłu i handlu z dnia 5 października r. b. w sprawie siedziby Izby przemysłowo-handlowej i granic jej okręgu, skierowane do wileńskiego stowarzyszenia handlu i przemysłu, związku przemysłowców leśnych i wileńskiego związku kupców żydowskich, organizacje te wypowiedziały swoją uzgodnioną opinię w omawianych kwestiach w sposób następujący:

1) Nie może podlegać żadnej dyskusji kwestia zorganizowania jednej Izby w m. Wilnie. Wilno jest największym miastem Kresów Wschodnich i jako stolica północnej części tych Kresów stanowi centrum administracyjne całej dzielnicy. W związku z tem, oprócz władz wojewódzkich i Izby skarbowej, Wilno jest siedzibą Dyrekcji kolejowej, obejmującej województwa wileńskie, Nowogródzkie i większą część województwa Białostockiego i Poleskiego, Dyrekcji poczt i telegrafów, obejmującej województwa wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie i Białostockie, oraz Dyrekcji dróg wodnych, obejmującej tenże obszar. Oczywiście Izba przemysłowo-handlowa wówczas będzie w stanie sprawować zadania swoje wykonywać, kiedy siedziba jej będzie znajdowała się tam, gdzie się mieszczą wszystkie zarządy tych instytucji, z którymi Izba będzie w stałym kontakcie.

Z punktu widzenia politycznego należy uważać za niezbędne w ogólnym interesie Państwa Polskiego każde posunięcie, korzystne dla Wilna i każde zarządzenie, zmierzające ku wzmocnieniu w węzłów, włączających Wilno z sąsiednimi województwami.

Z punktu widzenia ekonomicznego Wilno jest bezspornie najbardziej rozwiniętym miastem na Kresach Wschodnich i w chwili obecnej odegra rolę najpoważniejszą w stosunkach handlowych z Łotwą. Z drugiej strony położenie geograficzne Wilna czyni to miasto naturalnym łącznikiem w przyszłych stosunkach z Rosją i Litwą.

Położone w centrum produkcji leśnej i drzewnej, Wilno stanowi obecnie najważniejszy punkt handlu, przemysłu i eksportu drzewnego.

W całej naszej dzelnicy nie dostrzegamy innego miasta, któreby mogło być siedzibą Izby handlowo-przemysłowej. Prasa rozpowszechniała pogłoski o możliwości wyboru za miasto Wilna Białostoku. Nie można jednak uważać ewentualności tej za poważną. Wilno jest punktem, ku któremu ciągną cały północny i centralny obszar Kresów Wschodnich, natomiast Białystok ciągnie raczej ku województwom centralnym. Nie poruszając celowości utworzenia jednej Izby tak dla województwa wileńskiego, jak i Białostockiego, trzeba jednak zaznaczyć, iż pierwszeństwo w tym wypadku należy bezspornie do Wilna. Wilno posiada liczy około 200 000 mieszkańców, t. j. tyle, ile miasto Białystok liczy wraz z powiatem Białostockim. Liczba płatników podatku przemysłowego za rok 1925 była według wydanych świadectw przemysłowych w m. Wilnie 10978, w m. Białymstoku wraz z powiatem 5986. Wpłacono podatku przemysłowego w r. 1925 w m. Wilnie 2.823 000 zł., w m. Białymstoku z powiatem 1.412 000 zł.

Powinno Izby będą utrzymywane z wpływów dotychczasowych od świadectw przemysłowych, przede wszystkim słuszności wymagają, aby Izba mieściła się w punkcie, w którym jest większa liczba płatników na rzecz Izby.

Chociaż Białystok posiada rozwinięty szeroko przemysł, to jednak o konieczności ta nie może być decydującą przy wyborze siedziby Izby, co widać z cyfr następujących: w r. 1925 ilość przedsiębiorstw przemysłowych w Wilnie wynosiła 3 850 z obrotem 29 090 273 zł. Skutkiem tego, jeżeli Wilno i Białystok będą należały do jednej Izby, siedziba takiej Izby winna być w Wilnie.

Jeżeliby jakiegokolwiek względy przemawiały za koniecznością istnienia Izby w Białymstoku, wówczas Białystok winno być siedzibą odrębnej Izby, zaś w Wilnie w każdym wypadku Izba winna się mieścić Izba przemysłowo-handlowa.

2) Co do granic okręgu Izby wileńskiej, to bezspornie jest, iż jednym Izby tej winno być terytorium dwóch województw: wileńskiego i Nowogródzkiego, które pod względem geograficznym, politycznym, gospodarczym i składu ludności mają dużo wspólnych cech. Do tych województw ciągną powiaty wschodnie województwa Białostockiego i powiaty północne województwa Poleskiego, które są pod względem gospodarczym bardzo silnie związane z pierwszymi dwoma województwami. Do tych należą przedewszystkiem powiaty Grodno i Wołkowyjsk, pow. Białostocki, oraz powiaty Łun-

nic, Kossów, Prużana, Pińsk i Stolin, woj. Poleskiego. W ten sposób utworzyłby się jednolity okręg o wspólnych cechach gospodarczych. Siedziba najważniejszych urzędów o charakterze gospodarczym dla tego okręgu znajduje się obecnie w Wilnie.

Podobny okręg byłby minimalnym, o ile jednak ze względów oszczędnościowych wskazanem będzie utworzenie mniejszej ilości izb handlowo-przemysłowych z większym obszarem każdej, wówczas do Izby wileńskiej należałoby włączyć inne jeszcze powiaty woj. Białostockiego i Poleskiego. (—)

INFORMACJE.

Organizacje gospodarcze o pożyczce.

Organizacje gospodarcze reprezentujące przemysł, rolnictwo, finanse i handel zatroszczone polemizywnym charakterem, jak w niektórych organach prasy przybierają artykuły o pożyczce państwowej, wydały wspólną deklarację, której celem jest spokojne i obiektywne przedstawienie sytuacji. Z tej deklaracji podajemy najważniejsze ustępy:

«Dokonana już z wybitnym powodzeniem subskrypcja na naszą pożyczkę stabilizacyjną wprowadziła Polskę na międzynarodowy rynek pieniężny w sposób rokujący jaknajlepsze nadzieje. Subskrypcja ta zamyka okres konsolidowania naszych warunków finansowych i przed Polską otwierają się perspektywy rozwoju wszystkich gałęzi jej życia gospodarczego na mocnych podstawach całkowicie ustabilizowanej waluty.

Sfery gospodarcze w zrozumieniu ciążącej zarówno na rządzie jak i na nich odpowiedzialności za dalsze ukształtowanie się życia ekonomicznego Polski, wita ją z uznaniem i stworzenie przez rząd planu stabilizacyjnego regulującego zużycie otrzymanej pożyczki i ustalającego szereg norm, które gwarantują umiarkowanie w wyzyskaniu możliwości płynących z nowo utworzonej sytuacji.

Organizacje go podarce Polski, reprezentujące prz myśl, rolnictwo, finanse i handel uważają za swój obowiązek dać wyraz swemu przekonaniu, że warunki uzyskanej pożyczki zapewniają nam całkowitą stabilizację waluty i nie ograniczając w niczem zwierzchnich praw państwa dają jednocześnie naszemu życiu gospodarczemu perspektywy szerokiego rozwoju, a dzięki temu zmierzają do wzmocnienia państwa i sił twórczych narodu.

Wywóz jaj.

Min. Rol. przystępując do unormowania sposobu wywozu jaj opracował projekt rozporządzenia P. Pres. Rzecz., który na wódr zagranicę wprowadzi regulacje jakościowe jaj. Firmy zajmujące się wywozem jaj będą mogły bez ograniczenia ilości eksportować je zagranicę, byle były posortowane, świeże i niezapakowane.

Sprawa wywozu otrąb.

W sprawie wywozu otrąb toczą się na terenie Ministerstwa przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych i rolnictwa już od kilku tygodni narady, spowodowane naterowaniem wysokiego cła. Według opinii sfer przemysłowych, do prohibicji nie wywołane było żadną koniecznością gospodarczą. Produkta otrąb w obecnej chwili przewyższa zapotrzebowanie dla celów rolniczych, a spowodowanie raptownej znizki otrąb jest nieracjonalne, gdyż z jednej strony odbije się minimalnie na kosztach hodowli trzody, a natomiast z drugiej — katastrofalnie wpłynie na cenę mąki. Mąka musiaby podrożeć od 3-4 gr. na kg.

W tych dniach delegacja młynarstwa przedstawia czynnikom rządowym koncepcję udzielenia przez rząd kontyngentu wywozowego na obwozy, najcięższy okres. Delegacja młynarstwa zaproponowała w zamian za to, koncepcję w formie znacznego obniżenia ceny mąki, proporcjonalnie do uzyskania z eksportu otrąb korzyści. Młynarstwo zobowiązało się wpłynąć na utrzymanie cen otrąb w kraju w stosunku nie wyższym od 65 proc. do ceny żyta. Ministerstwo rolnictwa czyni jednak pewne trudności, żądając określenia ceny otrąb pszennych i żytnich w stosunku 60 proc. do ceny żyta. Sfery przemysłowe twierdzą, że postulat Ministerstwa rolnictwa jest nieracjonalny, ponieważ uniemożliwia wszelką kalkulację.

Stanowisko młynarstwa uzgodnione zostało w Min. przemysłu i handlu i spraw wewnętrznych. Zreszta już w pierwszych dniach października Komitet ekonomiczny wypowiedział się za udzieleniem kontyngentu około 30 tys. ton.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Kursy Instruktorów rolnych. Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej wysła kandydatów na sześciotygodniowy kurs instruktorów rolnych. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe lub średnie rolnicze, praktyka rolnicza. W czasie trwania kursu, który odbędzie się przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Związek będzie wypłacał po 6 zł. dziennie, oraz zwrócić kosztą przejazdu do Warszawy. Kandydaci przyjęci przez Związek, będą musieli złożyć zobowiązanie, że po ukończeniu kursu będą pracowali w organizacjach rolniczych. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wil. Wilno, W. Pohlanka 7.

— (o) Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. We środę, dnia 26 października, odbędzie się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Porządek dzienny, m. in., obejmuje sprawy następujące:

1) sprawy ze skarg odwoławczych. a) Piotra Ogińskiego na orzeczenie Komisji Utworzeniowej na pow. Postawski w przedmiocie uwłaszczenia z tytułu długoterminnej dzierżawy zaśc. Sutoki, własność parafii rzymsko-katolickiej w Postawach; b) Edw. Wasilewskiego na orzeczenie Komisji Utworzeniowej na pow. Wileńsko-Trocki w przedmiocie uwłaszczenia z tytułu długoterminnej dzierżawy działki ziemi z folwarku Rajstanski, gm. Rzeszański, własność Zofii Krzaczyńskiej; c) Witolda Kucwiczyńskiego na orzeczenie Komisji Utworzeniowej na pow. Wileńsko-Trocki w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz J. Januszewskiego z tytułu długoterminnej dzierżawy działki ziemi z zaśc. Podjęzory ze statku majątku Ołona, gm. Rudziński, własność W. Kucwiczyńskiego; d) sprawy z odwołania od orzeczenia Komisji Utworzeniowej na pow. Braślawski, w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz Fr. Pankowicza działki ziemi z zaścianka Podgóra w Konicopolu, gm. Drzwicki, w Michałku i Wacława Ojfińskiego; e) sprawa z odwołania od orzeczenia Komisji Utworzeniowej na pow. Braślawski w przedmiocie uwłaszczenia gruntów z majątku Mieszko przy wsi Karasino, gm. Drzwicki, w Januarego Korejwy; f) skarga Aleksandra Leczyńskiego na orzeczenie Komisji Utworzeniowej na pow. Braślawski w przedmiocie uwłaszczenia z tytułu długoterminnej dzierżawy gruntów z zaścianku Wory, gm. Jodźkiej, własność spadkobierców Józefa Giedroja.

2) Szereg spraw zatwierdzenia projektów scalenia gruntów wsi w różnych powiatach województwa wileńskiego. 3) Sprawy ustalenia rozciągłości służebności państwowej, obciążającej: a) majątek Budzaw, pow. Wilejskiego, własność Jana-Brazma-Józefa Oskierki, na rzecz miasteczka Budzawa; b) uroczysko Roszcza, przynależne do majątku Mazuryno, pow. Dziśnieński, własność Marcjina i Genowefy Matoszków, na rzecz wsi Adamowce i Rakowce. 4) Sprawa zatwierdzenia projektu przymusowego zniesienia służebności państwowej, obciążającej uroczyska Potrzebiski, przynależne do majątku Pomerecz-Stociszki, pow. Osmiański, własność Franciszka-Ksawerego-Bronisława Tartyłto, na rzecz wsi Stociszki.

GŁĘDA WARSZAWSKA

24 października 1927 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Spr.	Kapno
Dolary	8,88	8,90	8,86
Belgia	124,13	124,44	123,82
Londyn	43,43	43,54	43,32
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Pariz	35,01	35,10	34,92
Praga	26,42	26,48,5	26,35
Szwajcaria	171,77	172,41	171,54
Wiedeń	125,85	126,16	125,54
Włochy	48,73	48,85	48,61

Papierzy Procentowa

Dolarówka	60,75	60,50	61
Polczyka dolarowa 86,—			
poł. kołojowa 102,50	102,75		
5 proc. konwersyjna poź. 64,75			
konwers. kolejowa 62—62,50			
Listy zastawne B-ku Gosp. Kraj. 92 — 93			
Banku Roln. 93			
Oblię. B ku Gosp. Kraj. 92—93.			
Oblię. Banku Komunalnego 92.			
8 proc. listy ziemskie 83,—			
4 i pół proc. ziemskie 62,25	62,62,50		
8 proc. warszawskie 84,50	84,75— 84		
5 proc. warsz. 69—			
4 i pół, proc. warsz. 63,50			
8 proc. m. Lwowa 92.			
8 proc. m. Łodzi 79.			
8 proc. m. Kalisza 79,50			
8 proc. m. Piotrkowa 79,50			

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 24 października 1927 r.

Listy zastawne.	Wil. B. Ziemska.	Złoto.
zł. 100 55,	54,75	
Ruble 4,75	4,70	

KRONIKA

WTOREK
25 Dnia
Kryszpina
Juro
Ewarysa

Spozatrzenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 21—X. 1927 r.

Ciepłota średnia	745
Temperatura średnia	-1,8
Opad za dobę w mm.	3
Wiatr przeważający	Polud.-Zachodni

U w a g i Pochmurno, deszcz, wicher.

Minimum za dobę -1,4
Maximum za dobę +10
Tendencja barometryczna bez zmian.

KOSCIELNA.

— (c) Wyjazd J. E. ks. Arcybiskupa. Dowiadujemy się niecierpliwie, iż J. E. ks. Arcybiskup Metropolita wylęchał w dn. wczorajszym na Łotwę, do Rygi w towarzysztwie kanonika senatora ks. L. Żebrowskiego. Celem wyjazdu J. E. ks. Arcybiskupa są podobno odwiedzić Arcybiskupa Ryskiego ks. Springowicza, z którym łączą go bliskie stosunki w Akademii w Petersburgu.

— (c) Budowa nowych kościołów. W Kamonce kościół św. Teresy od Dzieciątka Jezus jest już na ukończeniu. W Białymstoku po poświęceniu w dn. 3 b. m. przez J. E. ks. Arcybiskupa Metropolita kamienia węgielnego pod kościół parafjalny przystąpiono do budowy.

— W Sołach na miejsce dawnego drewnianego kościoła, który spłonął w czasie wojny, obecnie buduje się murowany. W ciągu ubiegłego lata murowany został doprowadzony do okien. Podobnie w Dauszkowskich buduje się nowy kościół drewniany na miejscu spalonego w czasie wojny w 1916 roku.

— W Własniele Świąciańskim doprowadza się powoli do porządku zabrany niedługo przez rząd rosyjski na cerkiew kościół, który nadto w czasie wojny znacznie został uszkodzony.

— Kościół w Wojstomie całkiem podczas wojny zniszczony obecnie się odbudowuje.

— W Smorgonach ukończono odnawianie spalonego podczas wojny kościoła i plebanji.

URZĘDOWA.

— Dyrektor Lasów Państwowych p. Władysław Grzegorzewski w dniu wczorajszym przybył do Wilna i objął urzędowanie. Następnym wyjazdem Dyrektora Grzegorzewskiego do dalszych prac nad reorganizacją urzędów leśnych na terenie D. L. P. Poznań zamierzany jest w pierwszych dniach listopada. Równocześnie delegowany zostaje do Dyrekcji Poznańskiej Kierownik Oddziału Osobowego D. L. P. Wilno p. Leonard Chochłowski.

— Wyjazd Kuratora Ryniewicza. Pan Kurator Okręgu Szkolnego wileńskiego, Dr. Antoni Ryniewicz, dnia 25 b. m. udaje się na kilka dni w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępować p. Kuratora w czasie nieobecności będzie p. Stefan Pogorzelski, Naczelnik Wydziału Szkolnictwa Powszechnego.

5) Sprawa umorzenia postępowania przymusowego zniesienia służebności państwowej, mającego rzekomo obciążać uroczyska Oaj i Moch, przynależne do majątku Woronowa, pow. Dziśnieński, własność Juliana Ojla, Jęzego Lubowskiego i innych, na rzecz wsi Woronowo.

6) Sprawa umorzenia likwidacji służebności państwowej, rzekomo obciążającej uroczysko Rojek, własność Państwa Polskiego, będące w administracji nadleśnictwa Smorogńskiego, na rzecz wsi Biała, gm. Smorogskiej, pow. Osmiańskiego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

24 października 1927 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Spr.	Kapno
Dolary	8,88	8,90	8,86
Belgia	124,13	124,44	123,82
Londyn	43,43	43,54	43,32
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Pariz	35,01	35,10	34,92
Praga	26,42	26,48,5	26,35
Szwajcaria	171,77	172,41	171,54
Wiedeń	125,85	126,16	125,54
Włochy	48,73	48,85	48,61

Papierzy Procentowa

Dolarówka	60,75	60,50	61
Polczyka dolarowa 86,—			
poł. kołojowa 102,50	102,75		
5 proc. konwersyjna poź. 64,75			
konwers. kolejowa 62—62,50			
Listy zastawne B-ku Gosp. Kraj. 92 — 93			
Banku Roln. 93			
Oblię. B ku Gosp. Kraj. 92—93.			
Oblię. Banku Komunalnego 92.			
8 proc. listy ziemskie 83,—			
4 i pół proc. ziemskie 62,25	62,62,50		
8 proc. warszawskie 84,50	84,75— 84		
5 proc. warsz. 69—			
4 i pół, proc. warsz. 63,50			
8 proc. m. Lwowa 92.			
8 proc. m. Łodzi 79.			
8 proc. m. Kalisza 79,50			
8 proc. m. Piotrkowa 79,50			

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 24 października 1927 r.

Listy zastawne.	Wil. B. Ziemska.	Złoto.
zł. 100 55,	54,75	
Ruble 4,75	4,70	

KRONIKA

— Kondolencyjna depesza p. Wojewody. Pan Wojewoda Raczkiwicz na wieść o zgonie znakomitego literata s. p. Gustawa Daniłowiczego wysłał w dniu 24 b. m. na ręce wdowy depeszę kondolencyjną następującej treści: «Przeżył bolesną stratą poniesioną przez literaturę i społeczeństwo z powodu przedwczesnego zgonu s. p. Męta Pani przesyłam wyrazy głębokiego żalu i współczucia».

MIEJSKA.

— (x) Prace miejskiej komisji likwidacyjnej nie dobiegają końca. Dowiadujemy się, iż Komisja Likwidacyjna b. komitetów obywatelskich dołąd jeszcze nie zakończyła swych prac. Ciekawym się wydaje, iż pomieniona komisja dłużej likwiduje, niż urzędowy komitet obywatelski, co dowodzi, że komitety rozpoczęły swoje prace z dniem 1 października 1926 r. zakończyły je zaś w dniu 1 kwietnia 1927 r.

— Natomiast Komisja Likwidacyjna pracuje od 1. IV. 27 r. i dołąd jeszcze ma około 1000 spraw do załatwienia, co jak przypuszczają należy powziąć conajmniej do końca bieżącego roku.

— Podkreślić należy, iż komisja ta zatrudnia kilku urzędników, co jest połączone z kosztami, tem więcej że sprawy likwidacyjne mogłyby załatwiać sam Magistrat bez jakiegokolwiek specjalnej komisji.

— Radni żądają domagają się nowych gmachów. Ze względu na przewidywane wywyższenia dla miast z kredytów państwowych większych sum na rozbudowę, władze wojewódzkie w imieniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarządziły aby Magistrat sporządził projekty inwestycyjne na rok 1928. Projekty te były tematem obrad szeregu posiedzeń. Obecnie dowiadujemy się, że na posiedzeniu radnych żydów uchwalono zwrócić się do Magistratu domagając się uwzględnienia przy sporządzeniu projektu potrzeb ludności żydowskiej, a w pierwszym rzędzie: 2 gmachów dla szkół żydowskich, gmachu dla biblioteki, szpitala dziecięcego i nowego gmachu dla już istniejącego szpitala.

— (x) Ministerstwo Komunikacji nie zatwierdziło nowych przedstawicieli miasta Wilna. Dowiadujemy się, iż Ministerstwo Komunikacji nie zatwierdziło wyboru przedstawicieli miasta w osobach: prezydenta Folejskiego i v-prezydenta Czyżyka na stałych delegatów do państwowej Rady kolejowej w Warszawie.

— Niezatwierdzenie to Ministerstwo motywuje niewygasnięciem kadencji dotychczasowego składu Rady, która to kadencja w myśl ustawy kończy się z dniem 1-go kwietnia 1928 r.

— Poza tem Ministerstwo twierdzi, iż wybór nowych kandydatów może nastąpić przed upływem kadencji, jedynie na wypadek śmierci lub zrzeczenia się mandatu przez któregośkolwiek z obecnych przedstawicieli.

— Podkreślić należy, iż dotychczas przedstawicielami m. Wilna w państw. Radzie kolejowej są b. prezydent miasta p. Bańkowski i b. v-prezydent Łokuciewski.

— W myśl statutu członkiem państw. Rady kolejowej może być również obywatel danego miasta, nie posiadający godności radnego lub przedstawiciela Magistratu

Bandytyzm w Świąciańskiem.

Podajemy zamieszczony list p. Zygmunta Borkiewicza, wybitnego działacza w pow. Świąciańskim, ilustrujący stosunki, które zapanowały tam niedawno. Obecny starosta nie ma szczęścia. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łepienia napadów, lecz o to mamy szczęście. Epoka napadów zaczęła się świeżo, ilustrację jakich rozmiarów właśnie mniej więcej z obiciem przez

Rozłam w Radzie Miejskiej w Białymstoku.

W Białostockiej Radzie Miejskiej, która czeka z dnia na dzień na rozwiązanie, nastąpił „wybuch”. Grupa radnych widząc brak celowości zarządzeń Rady i zupełne niezrozumienie interesów miasta, wystosowała do Prezesa Rady Miejskiej m. Białostoku nast. pismo: — „Z uwagi na to, że w samorządzie m. Białostoku w obecnym jego składzie zarysowują się już od dawna rozdziewki między Radą Miejską a Magistratem pogłębiły się znacznie, tak, że dokonanie uzupełnienia Rady Miejskiej i częściowa rekonstrukcja Magistratu nie dają oczekiwanych wyników i nie spowodowały zgodnej i pozytywnej dla miasta współpracy obu organów samorządowych, — gruntuje przeto samorząd miejski w Białym-

stoku staje się niezbędną wobec ogólnej normalizacji stosunków społecznych i gospodarczych w kraju. Sprawa ta w zupełności dojrzała, toteż uważamy dalszą współpracę w samorządzie miejskim przy obecnym stanie rzeczy za bezcelową i składamy mandaty członków Rady Miejskiej. W. przez R. Rady Miejskiej mec. Wł. Olszyński, sekretarz Rady prof. Wł. Kolendo, sekretarz Komisji Rewizyjnej prof. K. Koszyński, sekretarz R. dy prof. Mozaszko, radny prof. Biłkowski i radny p. Sobolewski. Dowiadujemy się, iż w związku z tem pismem i wypadkami w Radzie Miejskiej władza nadzorcza czyli urząd wojewódzki przesłał odpowiednio wnioski do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. (c)

Zwrot mienia polskiego.

Obywatele polscy stracili mienie wartości około 10 milionów rubli ziem. Na Ukrainie z górą 3 miliony dziesięćdziesiąt tysięcy było w rękach polskich Właścicieli ziem. Właściciele bez ziemi wynosili 350 milionów rub. zi. Grzeźni polskiej było 190, młynów 1200, cukrowni 61. W wielkich przedsiębiorstwach żegluga, w fabrykach maszyn i t. d. był zaangażowany kapitał w sumie 50 milion. rub. zi., nieliczono mienia polskiego obliczone zostały na 75 milion. i t. d.

Są to sumy olbrzymie i nie wolno naradom wyzwać się swego mienia i dorobku pokoleń całych, nie wolno również dobrowolnie wycofać się z terenów naszej ekspansji ekonomicznej i z ziemi, gdzie stanowiący i nawet jeszcze pod rządami bolszewickimi stanowimy poważną odsetkę ludności, której należy się zagwarantowanie wszelkich praw.

Ponieważ część ziem białoruskich została przy Polsce, straty w tej dziedzinie są mniejsze i wynoszą na terytorjum Litwy historycznej (Wielkopolska) i Białorusi 1 420 240 000 rub. zi. Zniszczenie na ziemiach północno-wschodnich przybrało mniejsze rozmiary jeszcze i dlatego, że tam, zaraz po zajęciu ich przez bolszewików, prowadzono odmienną politykę. Nauczanie doświadczeniem pierwszych lat rewolucyjnych, bolszewicy nie dopuścili do bulania ludzkiej pracy i do niszczenia majątków i posiadłości. Na gruntach dworskich zakładano „sowchazy” i komuny i tylko bardzo nieznaczna część gruntów poszła w ręce chłopów.

W celu rewindykacji naszych strat zostały one zarejestrowane w swoim czasie przez Związek obrony mienia Polaków na terytorjum b. cesarstwa rosyjskiego. Jednakże o ile w chwili zwrotu mienia przez Rosję będzie obowiązywał kodeks dawniejszy, z czasów carskich, mogłaby zaistnieć obawa przedawnienia praw poszkodowanych; by temu zapobiec poszkodowani muszą jeszcze raz wnieść zażalenie z powodu strat i żądać zwrotu zrabowanego mienia. Należy to uczynić przez Związek Obrony mienia w Warszawie (Długa 38), albo też w jednym z oddziałów prowincjonalnych, a mianowicie: Wilno — Jerzy hr. Czapski,

Montwiłowski zaułek 11, Nowogród — Ernest Ambrozkiewicz, Sienieżycka 25 Pińsk — ks. Zygmunt Pawłowski, Kurja Biskupia, Brześć — Eug. Żeluzko, sędzia pokoju, Równe — Piotr Zmigrodzki, Hallera 28, Krzemieniec — p. Kusmierski, Trzyniarska 5, Kraków — Stowarzyszenie Polaków uchodźców Kresów Wschodnich, ul. Jabłonwskich 19, Lublin — Bolesław Kobierski, Szpitalna 4, Poznań — Lubogosz — Tomasz Narkiewicz — Jadko, ul. Zaczę 4, Gudzisz — Chojecki Kazimierz, Radzińska 7 III piętro, Toruń — Zdrójewski Dy. Tow. Rolniczego Pomorskiego.

O zwrot naszych szkód powinniśmy się tembardziej upominać, że na podstawie Traktatu Wersalskiego Polska, jako państwo sukcesyjne po Rosji, partycypuje w spłacie długów b. cesarstwa rosyjskiego. Dlatego nie powinniśmy darować naszych strat, które to straty połączone ze zniszczeniem i konfiskacjami podczas niewoli urastają w olbrzymią lawinę krzywdy,

wyrządzonej przez Rosję naszemu narodowi. Aby zaznaczyć niecierpiętność naszych pragnień, rząd nasz powinien w najbliższym terminie do dnia 1 listopada r. b. wystosować notę odpowiednią, stwierdzającą jeszcze raz żądanie zwrotu strat obywatelom polskim.

Możemy sprawiedliwe żądania polskie były już dawno załatwione, gdyby przedstawicielstwo sowieckie nie upierało się sabotażu. Sprawy zwrotu mienia podlegają kompetencji Międzynarodowej Komisji Rozrachunkowej. Bolszewicy przestali tam przysłać swych przedstawicieli i przerwali prace Komisji.

Na ich odpowiedzialność więc spada przedsięwzięcie tej sprawy. Rzesze wydziedziczonej wiedzy co myśleć o spełnianiu zobowiązań międzynarodowych przez bolszewików, którzy bardzo wygodnie korzystają ze stanowiska ludzi wyjętych z pod praw

Pogrzeb ś. p. Gustawa Daniłowskiego.

WARSZAWA, 24 X (tel. wt. słowa) Dziś o godz. 10-tej w kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Gustawa Daniłowskiego. Przy ustawieniu na katafalku, pokrytej wkrętami, trumnie zmarłego literata stanęła warta honorowa. Obecni byli na nabożeństwie oprócz rodziny zmarłego szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Debiński, dyrektor departamentu kultury i sztuki M. Stwa W. R. i O. P. Skotnicki, szef sztabu generalnego gen. Piasko, wice-minister gen. Fabrycy, dowódca Q. K. gen. Wróblewski, komendant miasta gen. Rzeń, dyrektor kancelarii Sejmu i Senatu Pomykański, prektor Hryniewiecki, przedstawiciele zarządu miasta, literatury i sztuki, generalicja, delegacje oficarskie oraz liczne grono przyjaciół i wielbicieli talentu zmarłego pisarza.

Po nabożeństwie ruszył na cmentarz Powązkowski kondukt żałobny poprzedzony przez dwie kompanie piechoty, delegację w kręgu których wyróżniał się wiekowiec białych chrzątanem z napisem „Gustawowi Daniłowskiemu — Józef Pająkowski”. Za wozem triumfalnym szli liczni przedstawiciele władz, świata literackiego i organizacji społecznych oraz tłumy publiczności. Kondukt zamykały czerwone sztandary związków robotniczych, które wzięły udział w pogrzebie.

Nad grobem przemawiali M. Dohrucki i Wacław Sieroszewski.

brzegami Pacyfiku, należy więc znaleźć nowe sposoby przesyłania prądu na tak dalekie przestrzenie. Pojęły całą doniosłość tego zagadnienia nietylko sfery rządowe, ale i przedsiębiorstwa prywatne, dzięki czemu zebrano duże sumy na wybudowanie stacji doświadczalnej w Stanfordzie na zapoczątkowanie jej w szereg kosztownych maszyn elektrycznych oraz precyzyjnych przyrządów kontrolujących. Miliony, wydane dziś na wytwórnictwo sztucznych błyskawic, zwrócone będą jutro z nawłazką hojnym eferadowcom w postaci skarbów energii produkcyjnej, podporządkowanej woli geniuszu ludzkiego. I to business, lecz na jaką skalę w konsekwencjach swoich zakreślony

19.20 — Transmisja z opery Poznańskiej. 22.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policji, PAT, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Pavillon” w Krakowie.

Z SĄDÓW.

Anna Morozowa — członek poltbiuro skazana na 5 lat.

W okresie, kiedy część pow. Dziśnieńskiego okupowana była przez czerwone hordy ze wschodu, jedną z najczystniejszych figur „polbituro” była mieszkanka folw. Jałowa Anna Morozowa. Znając doskonale lokalne warunki Morozowa oddawała Sowiełom niemałą przysługę prowadząc wywiad dotyczący głównie dystrybucji, uzbrojenia, postaw pańcernych i personali obsługi ich. Na polecenie „polbituro” w Dziśnie i Połocku przekładała się ona kilkakrotnie przez kordon po materiał szpiegowski. Nie ograniczając się do roli szpiega gorąca proklamowała idee wyrotowych pracowała w biurze gdzie wnosząc niebezpieczną broń, rykoszawała grzbią zastrzeżenia, a nawet podawała tortuom. Wszystkie te czyni wykonywane były na specjalne polecenie szefa t. zw. „szerebowo oddziału” Waldenberg, znanego z okrucieństwa. Po wyłączeniu bolszewików Morozowa ukrywała się czas jakiś, jednak została ujęta i oddana pod sąd. Sprawę jej rozpatrywał Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Ogińskiem. Podczas rozprawy Morozowa przyznała się do części czynów inkriminowanych jej przez akt oskarżenia. Są w składzie: przewodniczący vice-prezes Owianko oraz sędziów Kontowita i Sienkiewicza skazał ją za wszystkie przestępstwa na łączną karę pięciu lat więzienia ciężkiego, podkreślając, że częściowo przynajmniej i młodociany wiek oskarżonej wzięte zostały pod uwagę, co wzięto do rozważenia wyroku. Arrest przetrwały od 16 kwietnia 1920 została zaliczona oskarżonej na poczet kary.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Aresztowanie pisarza gminnego z Mejszagoty. Aresztowany został pisarz gminy Mejszagoty Stankiewicz oskarżony o kradzież 70 dolarów. Kradzież miała miejsce w Wilnie. Stankiewicz będąc w Wilnie udał się do pewnego lokalu przy ul. Garbarskiej gdzie razem z innymi zasiadł do gry w karty. Nad tem kiedy jeden z uczestników gry zaszła, Stankiewicz wyciągnął mu pieniądze z kieszeni. Sprawa wykryła się dopiero nazajutrz. Nadano telefonogram do Mejszagoty i przy rozwijaniu pieniędzy znaleziono. Obecnie nieusumnie dygnitarz miejski przekazany został sędziemu śledczemu.

SPORT.

Bieg sztafetowy K. O. P. trwa.

W niedzielę o godz. 6 rano rozpoczął się doroczny bieg sztafetowy K. O. P. Bieg prowadzony jest jednocześnie z dwóch stron, od stajni granicy polsko-litewsko-niemieckiej i polsko-łuskiej. Z naszej strony bieg rozpoczął 24 baon. Już w niedzielę o godz. 12-tej pataciska była w rejonie Adelin, o 15 m. 27 przeszła na teren sąsiedniego baonu. O godz. 4 m. 18 rano 24-go była w rubliżu Trok. Dalsze losy patacisk podawać będziemy w miarę napywania meldunków z granicy.

Ofiary.

— M. S. dla rodziny w nędzy z trojgiem dzieci zł. 5.

Miejski Klnematograf Kulturalno-Oświatowy. Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5). Data będą wyświetlane filmy „Dziesięć tysięcy narzeczonych” komedia w 7 aktach. W roli głównej słynny mistrz Buster Keaton. Nad program: „POWODZ W MAŁOPOLSCIE” Orkiestra pod dyktando Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Cena biletoów: parter 60 gr., balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół. W począłalni koncerty radio.

G. GERLACH — WARSZAWA. Ossolińskich 4 — Tomka 40. Fabryka instrumentów geodezyjnych i rysunkowych poleca: DLA BUDOWY DRÓG I MOSTÓW. Przyrządy pomiarowe jak: ASTROLABJE, NIWELATORY, BUSOLE. Tudzież: Miary, Wagi, Kompas, Cyrkle, Mikroskop, Lupy, Aparaty do badania drzewa, cementu, metali.

PRZETARG.

Kwatermistrzostwo 23 go pułku ulanów Gr. dzirskich najmniejszym o głasza przetarg publiczny na dostawę siana i słomy dla garnizonów w Nowo-Swicianach i Podbrzeziu.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do Kwatermistrzostwa 23 pułku ulanów Gr. dzirskich w Podbrzeziu do dnia 3 listopada 1927 roku do godz. 12. Do oferty należy dołączyć zaświadczczenie Izby Skarbowej na prawo handlu (od producentów nie wymaga się).

W dniu 6 listopada 1927 roku o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert oraz przetarg.

Każdy składający ofertę winien się zapoznać dokładnie z „Zestawieniem warunków ogólnikowych i specjalnych obowiązujących przy dostawach arendacyjnych jednostkom administracyjnym” u oficera żywnościowego pułku u przed rozpoczęciem przetargu.

Kwatermistrzostwo pułku zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. Podbrzezie, dnia 22 go października 1927 roku. Kwatermistrz pułku (—) Mazurkiewicz major.

Mieszkanie do wynajęcia 6-cio pokojowe. Dowiedzieć się w Redakcji „Słowa” od 12 do 1-szej.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza PRZETARG publiczny na dzień 2 grudnia r. b. na sprzedaż maszyn i urządzeń mechanicznych, należących do likwidującego się tartaku w Wokowsku. — Tamże sprzedaje się szopa drewniana b. tartaku. Szczegóły patrz w Monitorze Polskim Nr. 245. 1789—VI

Dn. 20 listopada b. r. @ zwiqzku z otwarciem RADJOSTACJI WILEŃSKIEJ UKAŻE SIĘ Wielki Numer Radjowy „Słowa” Polecamy go uwadze firm radjowych. Dn 20 listopada b. r.

RESTAURACJA „KRISTAL” Mickiewicza 4. Obiady smaczne z 3 ch dań. zł. 1.50 podczas obiadów i kolacji przygrywa orkiestra.

JEDYNE i najtańsze Polskie źródło sprzedaży wielkiej, bawelnicznej, jedwabnej poleca do robót ręcznych i maszynowych hurtem detalicznie. Ceny fabryczne. «B L I T A» Wilno, Wileńska 22.

Buchalter bilansista, z długoletnią praktyką poszukuje wyczerpujących zajęć. Adr. ul. Mickiewicza 35 m. 36 pod Buchalter.

BIURO Podań. Tłumaczeń i Przepisywań «REKORD» przy ul. 3 Maja 1 załatwia szybko i akuratnie, ceny konkurencyjne. Dla biednych bezpłatnie.

Lekcja języka francuskiego i angielskiego. udziela doświadczona nauczycielka, Mickiewicza 37 m. 17. (Wejście od Ciasnej)

Sklep „Okazja” Wilno, ul. św. Józefa 8. Kupno i sprzedaż MEBLE, DYWANY, ANTYKI, Lombardowo rzeczy. Szacunek rzeczy bezpłatnie. Dla kupna wymienionych rzeczy wyjeżdżam na prowincję. Zawiadajcie listownie

Kondycji na wyjazd względnie lekcji w Wilnie poszukuje studentka III-go roku Prawa U. S. B. Wiadomość w adm. «Słowa» dla C. M.

WEGIEL GORNOSŁAZKI i materiały budowlane w najlepszych gatunkach po cenach konkurencyjnych poleca K. ZDANOWSKI A. Mickiewicza 34. Tel. Nr. 370.

Korepetycyj udziela student, na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do adm. «Słowa» pod L. S.

LEKARZE. DOKTOR L. GINSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 o 1 i od 4 do 8.

Dr. Kenigsberg choroby skórne i weneryczne. Mickiewicza 4, g. 9—12 p., 5—8 w. W. Z. P. 39.

Dr. G. Wolfson weneryczne, mozołki i skórne. ul. Wileńska 7, tel. 1007

Dr. POPILSKI choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p. p. W. Puhulanka 2, róg Zawalnej. W. Z. P. 1.

KOBIETA LEKARZ Dr Janina Plotowicz-Jurcenkowa ordynator Szpitala Sawicza. Choroby skórne i weneryczne, kołeczki, mozołki. Przyjmuje od 4—6 pp. Zarzecze 5, m. 2. W. Z. P. 38.

Lekarze-Dentysty. Lekarz-Dentysta R. MOZES Wileńska 5 m. 2, telefon 1341. Przyjmuje od 9.30 do 2 i od 4 do 7. Wydz. Zdr. 371.

Lekarz-Dentysta L. FRYDMAN Zawalna 24 m. 8. Przy gabinecie specjalne laboratorium zębów sztucznych. Przyjmuje od 9 do 2 W. Wydz. Zdr. 9

Lekarz-Dentysta ANNA KISIEL-Andrzejkiewiczowa choroby zębów, plombowanie i usuwanie ich bez bólu. Porcelanowe, złote plemby wkrętki. Sztuczne zęby, złote korony. Mickiewicza 4 m. 12.

Lekarz-Dentysta R. Gordonowa Zamkowa 20, tel. 10.80 przyjmuje: od g. 10—12 i 5—7. W. Zdr. 54.

Jąkanie. Utracenie mowy radykalnie usuwa Zakł. Leczn. dla jąkających S. Żytkiewicz, Warszawa, Chłodna 22. Prosimy bezpłatnie w kanc. o 45 pp.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADEP Musisz ukończyć kursa iachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupteckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, karygrafji, pisanja na maszynie, łowarozmawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDĄJCIE PROSPEKTÓW!

DAMA Z DYPLOMEM Institut de Beauté Kéva w Wilnie przy ul. Mickiewicza 37 m. 1, tel. 667. Leczenie wad cery i ciała. Usuwanie zmarszczek, wargów, przyszczy, piłam na twarzy. Socjalnie dia balów i wieczorów «Masque en Marie» ostatni wynalazek dla natychmiast. odświeżania koloru cery. Leczenie włosów od wyp. i łupieżu. Przyjmuje od 9—2. W. Z. P. 58.

Bicia OLKIN ul. Niemiecka 3, tel. 362. MEBLE ŁÓŻKA angielskie WÓZKI dziecięce. Sprzedają również NA RATY.

Przy ul. Niemieckiej 19 jest DO WYNAJĘCIA SKLEP wraz z mieszkaniami. Dow. się u właściciela domu.

Biblioteki kompletuje Księgarnia W. MIKULSKIEGO Wileńska 25, tel. 664.

Ogłoszenie. Na podstawie zgodnych, jednogłośnych uchwał z Walnego Zgromadzenia Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców «Samopomoc» w Nowo-Swicianach z dnia 24 października 1926 r. i 14 sierpnia 1927 r. podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że Spółdzielca stowarzyszenia Spożywców «Samopomoc» w Nowo-Swicianach zostali na podstawie powyższych uchwał rozwiązane. Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli tegoż stowarzyszenia do zgłoszenia swych roszczeń, które należy skierować do Komisji Likwidacyjnej rozwiązanego Stowarzyszenia Spożywców «Samopomoc» w Nowo-Swicianach ZARZĄD.